

# 466 demonstracji nazistów w Niemczech w 2016 r.

27 listopada 2017

W sprawie faszyzmu i neonazizmu Zachód drzazgę dostrzega w oku Polski, lecz belki we własnym nie widzi. Zgodnie z oficjalnymi informacjami niemieckiego MSW – w ubiegłym roku na terytorium naszego zachodniego sąsiada odbyło się aż 466 demonstracji o charakterze neonazistowskim. Jakby tego było mało odnotowano aż 3533 ataki o podłożu ksenofobicznym lub rasistowskim na uchodźców bądź na ośrodki, w których mieszkają. W wyniku tych ataków rannych zostało 560 osób, w tym 43 dzieci. Problemem dla świata ma być jednak Polska i jej Marsz Niepodległości.

Spora grupa środowisk nieprzychylnych Polsce rozpoczęła bezpardonowy atak na nasz kraj po tym, jak kilkadziesiąt osób na liczącym 60 tys. uczestników Marszu Niepodległości wzięła ze sobą kilka transparentów zawierających treści ksenofobiczne. Na tej podstawie ukuto narrację, jakoby 11 listopada ulicami Warszawy przeszedł marsz „60 tys. nazistów”. Ten fake-news przebił się na niemal wszystkie czołówki mediów na świecie. Ilość czarnego pijaru jaka wylała się na nas w ciągu ostatnich kilku dni była bezprecedensowa, jeśli spojrzymy przez pryzmat okresu po 1989 roku.

Co ciekawe – kilka głupich transparentów na Marszu Niepodległości przyczyniło się do światowej hysterii. Jednak, gdy chodzi o niemal „cykliczne” imprezy neonazistów u naszych zachodnich sąsiadów, to mało kto w ogóle to zauważa i się tym przejmuje. Zainteresowanie z jakim światowe media relacjonują kwestię wzrastających w siłę niemieckich ruchów neonazistowskich jest bliskie zeru. A byłoby o czym opowiadać – tylko w ubiegłym roku na terytorium naszego zachodniego sąsiada doszło bowiem do 466 demonstracji o charakterze neonazistowskim. Jakby tego było mało odnotowano aż 3533 ataki o podłożu ksenofobicznym lub rasistowskim na uchodźców bądź na

ośrodki, w których mieszkają. W wyniku tych ataków rannych zostało 560 osób, w tym 43 dzieci. O coraz większej popularności Alternatywy dla Niemiec (AfD), która oficjalnie kultywuje pamięć o żołnierzach Wehrmachtu z okresu II wojny światowej nawet nie będę wspominał.

Wydaje się zatem, że w sprawie faszyzmu i neonazizmu Zachód drzazgę dostrzega w oku Polski, lecz belki we własnym nie widzi. Zrobienie światowej afery z powodu kilku (dosłownie – kilku!) transparentów, jakie pojawiły się na 60-tysięcznym Marszu Niepodległości, było zupełnie nieadekwatne do skali neonazistowskiego zagrożenia, jakie płynie choćby ze strony Niemiec czy innych państw Europy Zachodniej, gdzie ideologia ksenofobii i nietolerancji wobec np. Żydów jest znacznie silniejsza niż w Polsce. Niestety, ktoś zdecydował, że to Polska ma być dziś „faszystowska”.

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), [PolsatNews.pl](https://polsatnews.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)